

Szczęśliwy koniec wysypiska

Dzięki wysypiska śmieci straszą prawie we wszystkich lasach a nawet na obrzeżach naszych miejscowości. Szczególnie przykre i skandaliczne są jednak te, które znajdują się na terenie zamieszkanym, wśród domów lub siedzib firm. Przedsiębiorstwa są bowiem odwiedzane nie tylko przez mieszkańców naszej gminy. Dzięki inicjatywie grupy przedsiębiorców i prywatnych osób prawdopodobnie wkrótce przestanie istnieć wysypisko za ementarem w Nowym Mieście. O planach dotyczących tego terenu czytaj na stronie 4.

Kultura kołem się toczy



fot. P. Kwieciński

W nowomiejskim GOK-u bywały lata tłuste i chude. Uczono się tańczyć i gotować, wystawiano sztuki teatralne, dyrygował Zbigniew Górny, śpiewał Marek Grechuta.

Obecnie ośrodek kultury radzi sobie jak może – na przykład wynajmuje jedną z sal klubowi dla młodzieży. Proponuje on młodym ludziom wspólne oglądanie telewizji, filmy video, gry komputerowe. Klub działa codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 18⁰⁰-22⁰⁰.

Lany poniedziałek

Święta wielkanocne były w tym roku szczególnie udane pod względem pogody. Mieszkańcy naszej gminy kultywowali zwyczaj dyngusowe uzbrojeni w wiadra wody i ogrodowe węże.

Na szczęście prawie wszystkim dopisało poczucie humoru, słychać było piski i śmiechy zarówno suchych jak i mokrych.

TA

TELEFON DO REDAKCJI



poniedziałek - piątek
7³⁰ - 14³⁰

W TYM NUMERZE:

- * **Najmłodszy na scenie** strona 10
- * **U strażaków** strona 12
- * **Nadzieje piłkarzy Herbapolu** strona 13
- * **Reportaż z Chromca** strony 14-15

W TYM NUMERZE 20 STRON



Zebranie wiejskie w Boguszynie

13 kwietnia w Szkole Podstawowej w Boguszynie odbyło się zebranie mieszkańców sołectwa Boguszyn.

Zebranych mieszkańców oraz zaproszonych gości powitał sołtys Jan Motyl. Zebranie zaszczycili wójt gminy A.Podemski i wicewójt G. Kosmala oraz Przewodniczącą Komisji Oświatowej Mirosław Jędrzak. Tematem wiążącym była przyszłość Przedszkola Publicznego w Boguszynie. Jeszcze w lutym Rada Gminy podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji w/w placówki. Po pozytywnym zaopiniowaniu przez Kuratora Oświaty w Poznaniu likwidacja przedszkola ma nastąpić z dniem 1 września 2000 roku. W całym kraju, a także w naszej gminie zauważa się znaczny spadek urodzeń- dotyczy to także Boguszyna. Natomiast koszty utrzymania przedszkola są tak ogromne, że jak zauważył wójt A.Podemski – *zadna gmina tego nie udźwignie – nawet nasza, mimo że do najbardziej ubogich przeliczyć nie należy*. Zebranych poinformo-

wano, że w obecnym budynku Przedszkola pozostaną dzieci 5 i 6-letnie jako tzw. oddział zerowy – ale będzie on częścią Szkoły Podstawowej w Boguszynie i zajmował będzie jedną z sal. Do drugiej przeniesiona zostanie biblioteka, która obecnie mieści się w niewielkim budynku na boisku sportowym (za Ośrodkiem Zdrowia). Wspomniany budynek jest własnością strażaków i to im zostanie zwrócony.

Na zebraniu mówiono również o sprzedaży zabytkowego pałacu i parku w Boguszynie.

RJ

Redakcja dowiedziała się, że 20 kwietnia odbył się przetarg. Pałac jednak nie znalazł nabywcy ze względu na wysoką cenę - 65 tys. zł.

* 26 marca w Chociczy o godz. 4¹⁰ kierujący fiatem 126p najechał na leżącego na drodze pijaka. Ofiar śmiertelnych nie było.

* 26 marca w Klęce sprzed budynku przedszkola ukradziono drzewka i krzewy ozdobne.

* W nocy z 30 na 31 marca w Chociczy dokonano włamania do szkoły podstawowej. Ukradziono komputer optimus i metalową kasetkę bez pieniędzy.

* 31 marca w Wolicy Pustej o 16¹⁵ samochód osobowy marki skoda zjechał drogą samochodowi osobowemu BMW doprowadzając do zderzenia.

* 3 kwietnia w Klęce o godz. 14⁰⁰ kierująca z nadmierną prędkością samochodem marki Renault Megano podczas manewru wyprzedzania wjechała do przydrożnego rowu.

* 7 kwietnia w Chwałęcinie ujawniono włamanie do sklepu spożywczo-przemysłowego.

* 14 kwietnia w Boguszynku z prywatnej posesji dokonano kradzieży silnika elektrycznego od betoniarki.

* W nocy z 17 na 18 kwietnia w Chociczy dokonano kradzieży 280m² blachy falistej aluminiowej na szkodę Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Wolicy Nowej.

* W nocy z 18 na 19 kwietnia ujawniono włamanie do sklepu w Chromcu, skąd skradziono papierosy, kawę na szkodę pp. Michałaków.

* W nocy z 19 na 20 kwietnia ujawniono włamanie do sklepu w Chwałęcinie i Kruczynie, skąd skradziono alkohol, papierosy i kawę.

* 21 kwietnia w Nowym Mieście na u. Poznańskiej 6-letnia dziewczynka wtargnęła nagle pod koła Opla Corsy.

O nas w Internecie

Nigdy bym nie przypuszczał, że na drugim końcu Polski może być ktoś, kto jest tak mocno zainteresowany dziejami Nowego Miasta, że poświęca naszej miejscowości stronę WWW. Na stronę tę natrafiłem w połowie kwietnia, przemierzając bezmiar wirtualnej przestrzeni. Można ją znaleźć pod adresem: www.in.com.pl/~junes. Wprowadzie strona ta jest w trakcie tworzenia (under construction), to jednak jest godna uwagi. Osobiście mam zamiar śledzić proces jej powstawania. Poza tym link do tej strony można znaleźć w popularnym darmowym programie do zliczania impulsów o groźnie brzmiącej nazwie „Bankrut”.

Ciekawe, kiedy miejscowi internauci stworzą własną stronę WWW? Pan Mariusz Nowak z Dębna był pierwszy. Kto będzie następny? Macie coś ciekawego o naszej gminie, dajcie znać!

mrzepka@poczta.onet.pl

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

URODZENIA

Karol Krajewski	Wolica Nowa
Marcin Drzewiecki	Chocicza
Sandra Weber	Kruczyn

ŚLUBY

Daniel Andrzejczak	Szyplów
i Irena Kaczmarska	Szyplów

ZGONY

Stanisław Zieliński 1. 82	Chocicza
Eleonora Matuszak 1. 72	Komorze
Franciszka Adamska 1. 87	Chocicza

Absolutorium dla zarządu przyjęte

Na sesji Rady Gminy 25 kwietnia, po przeanalizowaniu sprawozdania z wykonania budżetu w 1999 roku, Zarząd Gminy uzyskał absolutorium. Sprawozdanie z wykonania budżetu radni otrzymali co najmniej dwa tygodnie przed sesją. Było ono następnie analizowane na wspólnym posiedzeniu komisji rady 18 kwietnia.

Budżet gminy po stronie dochodów wykonany został w kwocie 10 134 tys. zł., zaś po stronie wydatków na sumę 9 097 tys. zł.

Plan dochodów zrealizowano w 104,7% założonego planu. 50% dochodów gminy stanowiły subwencje i dotacje celowe, głównie na oświatę i opiekę społeczną. 18% dochodów, to dochody własne gminy, a 17% przychodów to udział gminy w podatku dochodowym. Wpływy z podatków i opłat lokalnych stanowiły 15% dochodów.

53,5% wydatków gminy stanowiły środki na utrzymanie oświaty. Ponad 14% rozchodów przeznaczonych było na opiekę społeczną. 748,2 tys. zł wydano na inwestycje i kwota ta stanowiła 8% całości wydatków budżetu.

Krótkie omówienie wykonania budżetu w 1999 roku przedstawiła na sesji Elżbieta Mnich – skarbnik gminy. Po odczytaniu pozytywnych opinii Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej radni udzielili absolutorium Zarządowi Gminy.

Wójt A. Podemski poinformował o efekcie starań gminy, wspartych ostatnio przez Dariusza Szymczaka, radnego Sejmiku Wojewódzkiego. Złożył on interpelację dotyczącą położenia chodnika przy drodze wojewódzkiej prowadzącej przez Boguszyn. Inwestycja ta według obietnic marszałka sejmiku będzie miała priorytet w ustalaniu planu inwestycyjnego na 2001 rok.

JP

Z życia Koła PZERi

1 kwietnia w sali GOK w Nowym Mieście odbył się I Powiatowy Turniej Rekreacyjny Kół PZERi, w którym uczestniczyły 4 drużyny. Rywalizację drużynową wygrała drużyna Nowego Miasta w składzie: Andrzej Łukaszyk z Aleksandrowa, Bronisław Janicki z Wolicy Koziej, Henryk Rutkiewicz z Chocicz, Stefan Grzelak z Pętkowa, Lech Mazurkiewicz z Nowego Miasta.

Za zwycięstwo drużynowe i II miejsce Koło nowomiejskie otrzymało puchary ufundowane przez starostę powiatu średzkiego i wójta gminy Nowe Miasto. Puchar ufundowany przez Przewodniczącego Rady Gminy Nowe Miasto otrzymała drużyna Krzykos za III miejsce. Indywidualnie I miejsce zajął Lech Mazurkiewicz z Nowego Miasta przed Henrykiem Idziaszkim z Nowego Miasta i Mieczysławem Wielińskim z Sulęcina. Puchary wręczali obecni na imprezie wicestarosta powiatu średzkiego Tadeusz Pawlicki, Przewodniczący Rady Gminy Czesław Jarecki oraz Przewodnicząca Oddz. Woj. PZERi w Poznaniu – Stefania Firlas i wiceprzewodniczący Felicjan Kupka. Dzięki zaprzyjaźnionym sponsorom wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali drobne upominki. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom: staroście powiatu średzkiego, wójtowi i prze.RG Nowe Miasto, właścicielom sklepów wielobranżowych Agnieszce i Jarosławowi Królom, Grazynie i Sławomirowi Pollom, Arkadiuszowi Nowakowi, Urszuli i Benedyktowi Piedlerom, Janinie i Eugeniuszowi Iłękom oraz Henrykowi Michalakowi, Stefanowi Kleczewskiemu. Rafałowi



fol. J. Stachowiak

Idziaszkowi i Wiesławowi Wicijowskiemu, kierownictwu sklepu AGD i RTV „Cezar”. Bibliotece Publicznej w Nowym Mieście oraz dyrektorowi i pracownikom GOK w Nowym Mieście za ufundowanie pucharów, nagród, poczęstunku i pomoc w organizacji turnieju.

12 kwietnia w sali GOK w Nowym Mieście koło nasze zorganizowało II тур rozgrywek o Mistrzostwo Kola w Warcabach. W turnieju startowało 8

członków, wśród których najlepszy okazał się Lech Mazurkiewicz uzyskując 9,5 pkt., II miejsce zajął Jan Miśkiewicz 8,5 pkt. A III miejsce zdobyli Marian Janicki i Józef Paszkiewicz po 7,5 pkt. Po dwóch turach liderem jest Jan Miśkiewicz 24 pkt. przed Lechem Mazurkiewiczem 18 pkt. i Marianem Janickim 17,5 pkt.

Lech Mazurkiewicz

Korty zamiast wysypiska

Od blisko 30 lat, teren pomiędzy ul. Poznańską, cmentarzem i drogą łączącą ul. Strzelecką z dawnym punktem skupu, a obecnie zakładami p. Jańczak i p. Tomczaka straszyl swym wyglądem. Było to dzikie wysypisko śmieci do czego walnie przyczyniali się przez lata mieszkańcy sąsiednich posesji i nie tylko.

Kilka lat temu, środkami Urzędu Gminy, zostało ono zasypane i wyrównane. Nadal jednak wygląd blisko hektarowego obszaru, będącego własnością komunalną nie dodaje nam jako gminie splendoru. Wciąż straszy.

Co bardziej „odważni”, a może należałoby użyć określenia „perfidni”?, zaczęli ponownie pozbywać się w tym miejscu swoich śmieci. A co gorsze wycinać drzewa z i tak już przetrzebionego lasu. Jak się jednak okazało, są jeszcze w naszej gminie ludzie, dla których ten stan rzeczy nie jest normalny.

I tak późną jesienią ubiegłego roku, grupa przedsiębiorców i prywatnych osób zwróciła się do wójta gminy z propozycją zagospodarowania tego terenu.

Plan, który zakłada, że na miejscu byłego wysypiska powstaną obiekty rekreacyjno - sportowe, parking zarówno dla korzystających z tych obiektów, jak

i dla odwiedzających sąsiedni cmentarz, spotkał się z aprobatą władz Gminy jak i samego Wójta. Obiecał on przekazać niezagospodarowany dotychczas obszar na ten cel. No i to co było niemożliwe przez wspomniane 30 lat zaczęło nabierać realnych kształtów. W budżecie Gminy znalazły się pieniądze na rekultywację terenu.

Mapy geodezyjne dla opracowania planu zagospodarowania są w trakcie realizacji, następnie zostanie sporządzony plan zagospodarowania.

Zostały już poczynione ustalenia z właścicielami cegielni w Chociczycy i Pyzszącej mające na celu pozyskanie gruzu

ceglanego i mączki do budowy planowanych kortów tenisowych. Mamy również deklarację jednego z mieszkańców Gminy, który pomoże w ogrodzeniu obiektu.

Ponieważ jest to dopiero początek, być może nie mamy pełnego obrazu, jak duże przedsięwzięcie chcemy zrealizować. Dlatego z tego miejsca zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy i udzielenia pomocy i rady. Zadanie, które chcemy zrealizować ma służyć wszystkim mieszkańcom gminy, a z drugiej strony ma stanowić jej wizytówkę i sposób promocji.

Grzegorz Rochowski

Walne zebranie członków Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej

14 kwietnia w GOK w Nowym Mieście odbyło się II walne zebranie naszego Stowarzyszenia. Obradom przewodniczył Prezes Stowarzyszenia Janusz Wilczyński.

W sprawozdaniu z dotychczasowej działalności mówił m.in. *prioritytowo* zadanie stowarzyszenia to wydawanie *Wiadomości Lokalnych*. Zadanie to realizowane jest dobrze, choć początki nie były łatwe.

Zaczynaliśmy od zera nie było środków finansowych, nie mieliśmy własnego lokalu, sprzętu, były trudności z rejestracją Stowarzyszenia i Gazety, wydaliśmy nawet przeciwników. Przewyciężono jednak te trudne chwile głównie dzięki grupie zapaleńców oraz społecznemu bezinteresownemu działaniu. Mamy już wielu stałych czytelników, a gazeta rozchodzi się miesięcznie w 600 egzemplarzach.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, na wniosek przewodniczącego tej komisji zebrani udzielili absolutorium zarządowi Stowarzyszenia. W wyniku

ożywionej dyskusji został wypracowany na zebraniu ramowy program działania, który przedstawia się następująco:

- ★ dalsze doskonalenie miesięcznika WL.
- ★ werbowanie nowych członków do SMZN oraz redakcji gazety,
- ★ organizowanie spotkań z ciekawymi ludźmi wspólnie z biblioteką,
- ★ organizowanie tradycyjnych balów

karnawałowych,

- ★ budowa ośrodka rekreacyjno-sportowego w Nowym Mieście na terenie byłego śmietniska przy cmentarzu,
- ★ inicjowanie przedsięwzięć w celu wzmocnienia finansowego Stowarzyszenia,
- ★ tworzenie funduszu stypendialnego dla młodzieży z terenu gminy Nowe Miasto.

oprac. Janusz Wilczyński

Biblioteka Publiczna Gminy Nowe Miasto nad Wartą zaprasza na spotkanie

z Tomaszem Jurkiem,

który mówił będzie **na temat:**

Właściciele Nowego Miasta w dawnych wiekach.

Spotkanie odbędzie się 12 maja o godz. 17³⁰ w czytelnii.

Doc.dr hab. Tomasz Jurek jest współautorem książki *Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Biechowa*. Napisał rozdziały poświęcone dziejom właścicieli tych posiadłości.

Chłopcy z placu broni

Od czasu do czasu, coraz częściej zresztą, wstrząsają nami informacje prasowe czy telewizyjne o brutalnych napadach, pobiciach, rozbojach. Oglądamy marsze przeciw przemocy, przelamykamy lzy patrząc na osierocone rodziny i zgrzytamy zębami przy relacjach z sal sądowych. Najgorsze jest jednak poczucie bezsilności. Co my, zwykli ludzie, możemy na to poradzić? Chyba tylko kupić psa, może gaz łzawiący, lepszy zamek do drzwi... Co i tak nie pomoże na szalony niepokój, który zaczyna nami szarpać, gdy ktoś z domowników nie wraca o umówionej porze. Są to problemy krajowe, nie gminne, dlaczego więc poruszam je w gazecie lokalnej?

Bo w kwietniu odbyło się kilka „potyczek” między chłopakami z Boguszyna i Chocicz. Znałe są też „walki” między Kleką i Nowym Miastem. Trudno mi zabierać głos w sprawie przyczyn zajść, chłopcy w tym wieku mają skłonność do grupowych konfrontacji. Gdy w grę wchodzi silne emocje, solidarność wobec kolegów, swego rodzaju „terytorializm”, przestają pamiętać o zasadach wpajanych w domu i szkole a „diabeł karty rozdaje”. Nie chcę ich bynajmniej usprawiedliwiać, ale są jeszcze tak młodzi, że dorośli powinni



rys. B. Szeszuła

się nimi interesować. Tymczasem do starć doszło w biały dzień, na terenie wsi, a wieść niesie, że starsi przypatrywali się wszystkiemu w charakterze widzów. Nie było żadnej reakcji, nikt nie zawiadomił policji, po prostu *ogłada-*

nie. Nie chodzi oczywiście od razu o sądy i procesy ale o zwykłe rozdzielanie małych, którzy mają to do siebie, że wypróbują odporność i wytrzymałość społeczeństwa na swoje wybryki. A już po fakcie niektórzy dorośli zaczęli doszukiwać się racji przemawiających za postępowaniem tej czy innej grupy zamiast konsekwentnie i solidarnie stać na stanowisku, że nie ma żadnej racji ten, kto bije pałą. Niewiele brakowało, a mogliśmy mieć swojego Nemecka i organizować kolejny „czarny marsz”. Może jednak zanim będziemy musieli maszerować przeciw przemocy, warto najpierw kiwnąć palcem lub powiedzieć choćby słowo przeciw przemocy. I proszę się nie obawiać ewentualnej zemsty, przecież jeśli brutalności się nie przeciwstawimy to wkrótce będziemy mogli oberwać całkiem „za darmo” a nie w rewanżu.

Teresa Antczak

Jeszcze o targu

W kwietniowych Wiadomościach Lokalnych zamieściliśmy sondę dotyczącą dni targowych. Okazuje się jednak, że są osoby, które nie identyfikują się z żadną z zaprezentowanych przez nas wypowiedzi i przytaczają jeszcze inne argumenty. Wkrótce po ukazaniu się numeru rozdzwonił się nasz telefon.

* Na targu kupuję tylko warzywa, a poza tym robię zakupy w sklepach. Postępuję tak z lojalności. Chodzi mi o to, że byłoby mi głupio przed właścicielką „mojego” sklepu gdybym w czwartki i soboty biegała po rynku, a w inne dni, albo po południu czy wieczorem, chodziła do sklepu. Wszyscy mówią, że w sklepie drożej, ale sklep jest czynny od rana do wieczora, a nie parę godzin w tygodniu.

* Na targu tanciej, to jasne. Ale widział ktoś kupowanie na rynku „na krechę”?

A w sklepie obserwuję to często, niektórzy sprzedawcy mają nawet specjalne zeszyty do zapisywania dłużników. Powinno się sklepy jakoś za to docenić.

* Bardzo bym chciał kupować z samochodu i to codziennie. Nie dlatego, że nie chcę kupować w sklepie, ale dlatego, że w mojej wiosce sklepu nie ma. Ja jestem stary, a po zakupy muszę jeździć do sąsiedniej wsi. Po co te samochody stoją na rynku, jak tam sklepów pełno? Lepiej by po wioskach pojeździły. Ludzie by sobie przy własnym po-

dworku zakupy robili. Nawet jakby taniej nie było...

* Codziennie powinien być targ. To tylko dobrze wszystkim robi, jak jest duża konkurencja. Ale radni powinni to uchwalić, a nie trwać przy uchwale, której się nie respektuje.

* W Nowym Mieście powinno drożej kosztować miejsce na targu, a w Chociczy taniej. Tu jest tak niewiele sklepów, że stragany ratują sytuację.

Poradnie i świetlice

Mieszkańcy gminy często dopytują się o ośrodki socjoterapeutyczne, dni i godziny ich funkcjonowania oraz o możliwości spotkania z psychologiem.

Podajemy wykaz punktów konsultacyjnych i świetlic funkcjonujących w poszczególnych miejscowościach.

**Ośrodek socjoterapeutyczny
Kłęka 2 – pałac (I piętro)
Punkt konsultacyjny Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej
czynny w każdy wtorek
od 8³⁰ do 12⁰⁰**

**Pracownik socjalny
d.s. przeciwdziałania przemocy
do dyspozycji we wtorek
od 15³⁰ do 17³⁰**

**Kłęka 2 – pałac (I piętro)
tel. 287 45 71**

**Koordinator d.s. profilaktyki
i rozwiązywania problemów
alkoholowych
Przyjmuje w każdy piątek
od 15⁰⁰ do 17⁰⁰**

**Kłęka 2 – pałac (I piętro)
tel. 287 45 71**

ŚWIETLICE SOCJOTERAPEUTYCZNE

*** Kłęka**

**od pon. do pt.
od 14⁰⁰ do 18³⁰**

*** Kolnierzki**

**wtorek, środa, czwartek
od 14³⁰ do 18³⁰**

*** Chocicza**

**środa, czwartek
od 15⁰⁰ do 18⁰⁰**

**W maju i czerwcu w ośrodku
socjoterapeutycznym w Kłęce
psycholog przyjmuje:
maj 12,19, czerwiec 2,9
w godzinach od 10⁰⁰ do 14⁰⁰
po tym okresie 1 i 3 piątki
miesiąca.**

Kolejna holenderska pomoc

Od 12 do 16 kwietnia przebywali na terenie naszej gminy przedstawiciele Stichting Polska-Groep Luyksgestel (Holandia): Wim Castelijns z małżonką, Wil i Toos Moeskops oraz Jac i Frida van Hout. W pierwszej kolejności odwiedzili rodziny, którymi opiekują się od lat.

W piątek, o godz. 10, spotkali się z wójtem A. Podemskim i kierowniczką Ośrodka Pomocy Społecznej Danutą Halek-Wielgosz, aby zapoznać się z ich opinią na temat ostatniego transportu odzieży poprzez firmę Raben. Ponadto rozmawiano na temat nowych inicjatyw, które należałoby wspólnie podjąć w roku bieżącym. Goście z Holandii interesowali się również pracą OPS i zakresem pomocy dla najuboższych.

Około południa Holendrzy odwiedzili Szkołę Podstawową w Nowym Mieście n. Wartą, gdzie zwiedzili pracownię komputerową i pomieszczenia przyszłej siłowni. Dobre wrażenie wywarły na nich nowoczesność i estetyka obu pomieszczeń. Dyrektor Z. Jędrzak pokazał gościom również sale lekcyjne, w których wykorzystywane są meble szkolne przysłane właśnie przez Stichting Polska-Groep Luyksgestel. Jak to jest w zwyczaju tej szkoły gości podjęto kawą i ciastem domowego wypieku.

Po południu Holendrzy odwiedzili kolejne dwie rodziny na terenie naszej gminy, aby później wstąpić, choć na krótko, do świetlicy terapeutycznej w Kłęce. Pan Jerzy Bąk pokazał gościom nowe pomieszczenia, w których od niedawna przyjmuje m.in. psycholog. Pan Bąk podarował gościom prace wykonane przez dzieci ze świetlicy oraz przez podopiecznych ze Świetlicy Środowiskowej w Dębnie. Wieczorem goście z Holandii zostali zaproszeni na spotkanie przez członków zespołu „Chociczanie”.

Przedstawiciele Stichting Polska-Groep Luyksgestel przekazali 1500 guldenów na zakup i zamontowanie betonowego stołu tenisowego w Boguszyńcu i 500 guldenów na zakup materiałów niezbędnych do zajęć plastycznych prowadzonych we wszystkich świetlicach terapeutycznych na terenie naszej gminy.

MR

Kto chce telefon ?

Grupa Wnioskodawców Telefonizacji Gminy Nowe Miasto nad Wartą informuje, że termin przyjmowania wniosków na założenie telefonu upływa 15 maja br.

Instalacja kosztuje 1100 zł. Istnieje możliwość płatności w ratach do grudnia br. Koszt założenia telefonu 560 zł, reszta będzie odliczana w ratach za impulsy telefoniczne.

Przypuszczalny termin podłączenia telefonu – przełom grudnia 2000 i stycznia 2001.

Zgłoszenia na instalację można podpisywać u sołtysów Chociczy i Nowego Miasta (Wincenty Pawelczyk, Chocicza, os. 40-lecia 4/10 oraz Janusz Wicijowski, Nowe Miasto, Rynek 8). Wpłaty w Banku Spółdzielczym Nowe Miasto lub w punkcie kasowym w Utracie.

Brązowy kamerton dla nowomiejskiego chóru „Bel Canto”

1 kwietnia odbył się w Bydgoszczy XX Ogólnopolski Konkurs Chórów A Capella Dzieci i Młodzieży.

Podczas eliminacji wojewódzkich komisje zakwalifikowały w skali ogólnopolskiej 52 chóry.

Każdy chór musiał nagrać swój program na kasetę i przesłać do Bydgoszczy. Na przesłuchania centralne zaproszono 25 chórów. Wśród nich znalazł się chór „Bel Canto”, działający przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Nowym Miście nad Wartą.

Dyrygent chóru, Bronisław Hyżorek, wylosował drugie miejsce startowe. W

tych roku chórzycy wykonali repertuar obejmujący muzykę sakralną, dawną, współczesną i artystyczne opracowanie melodii ludowej. Uczestniczyli także w przesłuchaniach innych chórów. Z okazji dwudziestej edycji konkursu zostali zaproszeni na Koncert Jubileuszowy.

W wolnym czasie pojechali do ZOO, które znajduje się niedaleko Bydgoszczy. Mogli tam zobaczyć faunę, zamieszkujejącą lasy polskie. Byli także w wielkim supermarkecie, w którym kupili upominki dla najbliższych. W niedzielę poszli na mszę świętą do bazyliki.

Cały czas w napięciu oczekiwali na wyniki, które zostały ogłoszone na Koncercie Galowym. W jury, którego przewodniczącym był profesor Janusz Dzieciol, zasiadali profesorowie Akademii Muzycznych z Bydgoszczy, Warszawy, Szczecina, Łodzi.

Chór „Bel Canto” zdobył Brązowy Kamerton. Gratulujemy dyrygentowi, chórzystom i życzymy dalszych sukcesów.

Karolina Grygiel

W trosce o przyjemny spacer

Chcąc w odpowiedni sposób uczcić Dni Ziemi (22. kwietnia) i jednocześnie przyjemniejszym uczynić wielkanocne spacery po najbliższej okolicy Nowego Miasta, uczniowie miejscowej szkoły, z inicjatywy Samorządu Szkolnego i członków kółka biologicznego zorganizowali w dniu 11. kwietnia gruntowne sprzątnięcie głównych tras spacerowych wokół swej miejscowości. Plastikowe worki i gumowe rękawiczki dostarczył Urząd Gminy.



foto. P. Kwieciński

Klasa V z Nowego Miasta podczas sprzątnięcia drogi do Wolicy Koziej.

Nigdy byśmy nie przypuszczali, że tyle tych śmieci – mówili z zażenowaniem uczniowie klasy piątej. My sami też nie jesteśmy bez winy – dodaje jeden ze starszych kolegów. Musimy się przyznać do plastikowych butelek po napojach, opakowań po chipsach i wielu innych. Ale butelki po wódce, stare opony i fragmenty tapczanów to raczej nie nasza sprawa.

W ciągu trzech godzin zebrano około 70 dużych worków śmieci! I jak mówi młodzież i jej opiekunowie można by przejść jeszcze dalej i zebrać jeszcze więcej, gdyby było w co zbierać. Ustawione przy drodze worki jeszcze tego samego dnia zabrali pracownicy Urzędu Gminy.

Cieszą tego rodzaju działania młodych ludzi. Często na nich narzekamy, ale ta ostatnia inicjatywa dowodzi, że nie zawsze mamy rację. My dorośli też możemy się od nich uczyć. Przynajmniej jeśli chodzi o ochronę środowiska.

MR

Sadzenie drzew w Chociczy

Dążąc do poprawy wyglądu sołectwa w miesiącu marcu na ulicy Kościelnej i Składowej wysadzono 130 krzewów róż. Ulicę Leśną prowadzącą w stronę nowo budowanego cmentarza obsadzono 200 drzewkami jarzębiny.

Nasadzeń dokonano w dniach 1 i 8 kwietnia następnie opalikowano. Drzewka wysadzono również na ul. Śremskiej przy moście, w Utracie, przy placu zabaw na ulicy Składowej. Ulicę Słowackiego upiększono wysadzając 70 tui. Mieszkańcy proszą sołtysa o dalsze krzewy i drzewka, chcąc upiększać swoje ulice. Przy placu zabaw na osiedlu 40-lecia obcięto gałęzie topoli, które zagrażały bezpieczeństwu bawiących się tam dzieci. Uporządkowano plac zabaw i teren przyległy na ulicy Składowej, a także przystanek autobusowy, gdzie posadzono również bratki. Plac zabaw dla dzieci w Teresie został wzbogacony o



fot. P. Kwieciński

karuzelę, co bardzo ucieszyło dzieci. Sołtys za pośrednictwem gazety lokalnej składa serdecznie podziękowania wszystkim osobom, które uczestniczyły we wszystkich pracach, innych mieszkańców prosi o większe zaangażowanie

się w prace służące poprawie estetycznego wyglądu wiosek wchodzących w skład sołectwa oraz poszanowanie pracy włożonej w sadzenie drzew i działania porządkowe.

Wincenty Pawelczyk

Zakłęci w żaby królewicze

Żaby nie są zwykle darzone wielką sympatią. Są śliskie, burozielone, wylupiastookie. Złe czarownice zamieniały królewiczów w żaby „za karę”. Pocalowanie szpetnej żaby w celu zdjecia zakłęcia wymagało nie lada odwagi.

Tymczasem żaby okazują się dla człowieka stworzonkami bardzo pożytecznymi, głównie ze względu na to, że żywią się owadami (muchami, komarami), które są tak dla ludzi dokuczliwe.

W marcu ze snu zimowego budzą się pierwsze żaby: trawna i moczarowa. Żyją one na polach, łąkach i w lasach, jednak gody odbywają w wodzie. Podczas swych wędrówek godowych plazy te są bardzo zagrożone przez ruch kołowy. Wiele nowomiejskich żab podąża do *Stawów Hodowlanych* – zbiorników za ulicami Pszenną i Żytnią. Aby dotrzeć do wody muszą przekroczyć asfaltową drogę do Wolicy Koziej. Niestety wiele z nich na tej drodze ginie.

W czasie parzenia się samce zab trawnych wydają charakterystyczny głos: głębokie, przeciągające się „murr”. Głos ten jednak nie rozchodzi się zbyt daleko. Samice składają w wodzie jaja (galaretowały skrzek), z którego po

zapłodnieniu rozwijają się kijanki, przekształcające się następnie w żaby.

Od końca kwietnia do czerwca, w niemal wszystkich oczkach wodnych swe gody odbywają żaby wodne. Przez cały ten okres słychać ich donośny rechot. Starsi ludzie powiadają, że przed laty żab było nieporównywalnie więcej a ich majowe zawołania głośniejsze.

Zmniejszenie się liczebności tych zwierząt nie jest jednak wynikiem ich zjadania przez bociany czy czaple, lecz spowodowane jest zanieczyszczeniem wód i osuszeniem terenów.

Gożąco zachęcam

do majowych spacerów, zwłaszcza w pobliże płytkich stawów oraz od życiowego spojżenia na rechocące zwierzątka.

Łoś



Przecież ta żaba jest piękna, nieprawdaż?

KONWALIA - lilia z dolin, symbol szczęścia i zbawienia świata

Konwalię nazwano kiedyś lilią – lilią z dolin (*Lilium convallium*). Nazwę *Convallaria* wprowadził dopiero w XVIII wieku Linneusz. Ta pierwotna nazwa wynikała nie tylko z podobieństwa kwiatów czy ich barwy, ale także stąd, że konwalia należy do rodziny liliowatych (*Liliaceae*), czyli jest po prostu bliską krewną lilii. Konwalia była traktowana jako miniatura lilii, nazywano ją też lilią ubogich. Stąd też symbolika lilii została przeniesiona na konwalię.

Pojawia się więc konwalia w wielu przedstawieniach malarskich, przede wszystkim w sztuce sakralnej. Jest stałym motywem na wizerunkach świętych, a przede wszystkim w scenach zwiastowania Marii...

Konwalia była znana już w chińskiej medycynie ludowej. Używano ją jako surowiec do sporządzania prostych form leków na różne schorzenia sercowo-naczyniowe. Chińczycy jednak – trudno dociec, z jakich powodów – stosowali w tym celu głównie kłącza konwalii, a nie liście i inne części nadziemne, jak to obecnie czynimy. Dziś wiemy z całą pewnością, że najcenniejsze związki terapeutyczne występują praktycznie w całej roślinie, ale najwięcej jest ich w liściach w okresie kwitnienia. Stąd też zielarze zbiory konwalii rozpoczynają zazwyczaj w maju.

Konwalia zalicza się do tzw. surowców kardenolidowych. Najprościej mówiąc, oznacza to, że zawiera glikozydy nasercowe, które zwiększają siłę skurczu mięśnia sercowego i nieznacznie zwalniają częstotliwość tych skurczów. Tym samym serce pracuje bardziej ekonomicznie, a mięsień sercowy lepiej wypoczywa w przerwach pomiędzy skurczami. Można to zresztą prześledzić na zwykłych wykresach elektrokardiograficznych.

Glikozydy konwalii – co jest dość istotne – w zasadzie nie wiążą się z białkami osocza, nie kumulują się w organizmie i są szybko wydalane. Toteż ich działanie daje szybkie skutki, ale również szybko przemija. Glikozydy kardenolidowe są związkami silnie działającymi i dlatego preparaty z konwalii muszą być poddawane testom farmakologicznym w trosce o bezpieczeństwo pacjentów. Testy te polegają na podawaniu gołębiom roztworu preparatu tak długo aż nastąpi zgon.

Leków z konwalii jest niewiele. Praktycznie są to wyłącznie krople nasercowe, które produkują różne firmy, ale większość z nich bazuje na nalewkach wytwarzanych w Kłeccu. Najnowszy preparat to nalewka posiadająca nazwę handlową PHYTOCARD, produkowana przez zakłady Phytopharm Kłęka SA.

MS, JT



Młode zdolne

Kwiecień okazał się szczęśliwym miesiącem dla trzech dziewczyn z gminy Nowe Miasto.

Ewa Charciarek została laureatką Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Sztuce, a Katarzyna Jędrzak zajęła piąte miejsce na XVIII Ogólnopolskim Konkursie Prozy i Poezji Francuskiej w Bydgoszczy. Obie dziewczyny są ósmoklasistkami z Nowego Miasta.

Malwina Janicka uczennica II klasy Państwowej Szkoły Muzycznej I stop-

nia w Jarocinie mieszkanka Kłęki, grająca pod opieką mgr Krystyny Lipskiej, zajęła II miejsce w II Konkursie Pianistycznym „Gostyń 2000” pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Gostyń, który odbył się 24-25 marca w Gostyniu.

Dzień później Malwina wzięła udział w konkursie piosenki w Witowie „Wesołe Nutki”, gdzie reprezentowała GOK w Nowym Mieście i otrzymała za swój występ wyróżnienie.

oprac. TA



Ewa Charciarek

Najmłodszy na scenie

W drugą niedzielę kwietnia w GOK odbył się IV Gminny Festiwal Piosenki Przedszkolnej Nowe Miasto 2000. Udział w nim wzięło 26 dzieci z Boguszyna, Chocicz, Chromca, Klęki, Szyplowa i Nowego Miasta. Najwięcej dzieci przyjechało z przedszkola z Chromca. Piosenki oceniało jury w składzie Bronisław Hyżorek, Gabriela Kosmała, Agnieszka Waśkowicz, Aleksandra Głowacka, Joanna Knięciak oraz Michał Jankowiak. W czasie przerwy na scenie wystąpiły laureatki Gminnego Festiwalu Piosenki Szkolnej: Natalia Kuderczak, Malwina Janicka i Izabela Ratajczak.

Dzieci najczęściej śpiewały o przedszkolu, kwiatach, wakacjach i słońcu.



Emocje na widowni.

ku. Przed ogłoszeniem werdyktu można było obejrzeć program artystyczny przygotowany przez Eugenię Lewandowską prowadzącą zajęcia plastyczne - artystyczne w GOK-u.

Jury przyznało 15 wyróżnień, które otrzymali:

Karolina Chabasińska, Mikołaj Dembski, Weronika Garstka, Paulina Janicka, Weronika Janiszewska, Dorota Konarkowska, Marta Kwiecińska, Honorata Matuszczak, Renata Matuszczak, Agnieszka Motyl, Agnieszka Podemska, Joanna Szik, Marta Zajac, Dagmara Podgajska, Przemysław Śmigaj. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. upo-



Najmilsza chwila festiwalu.

minki i specjalne odznaki festiwalowe. Ponadto jury postanowiło, że Weronika Janiszewska, Agnieszka Motyl i Dorota Konarkowska będą reprezentowały gminę Nowe Miasto podczas eliminacji rejonowych do V Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków Czerwonak 2000, które odbędą się 21 maja we Witowie. One też otrzymały specjalne nagrody.

„Gazeta Średzka”, która objęła patronat nad festiwalem, przyznała specjalną nagrodę, którą otrzymała Dorota Konarkowska z przedszkola z Szyplowa. GOK składa podziękowania „Gazecie Średzkiej”, rodzicom, nauczycielkom i członkom komisji, którzy podejmowali naprawdę trudne decyzje.

MK

fot. P. Kwieciński

Mała ojczyzna jest obecna w nas...

11 kwietnia odbył się w Szkole Podstawowej w Nowym Mieście IV Konkurs Wiedzy o Wielkopolsce stopnia międzyszkolnego. Jest on organizowany przez Zespół Doradców Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski. Patronat medialny nad konkursem sprawuje Głos Wielkopolski i Radio Merkur.

Cel konkursu to przybliżenie uczniom szkół podstawowych dziedzictwa kulturowego Wielkopolski, jej historii, flory, fauny, tradycji, gwary i kultury regionalnej, a przez to kształtowanie poczucia własnej tożsamości oraz związku z regionem. Dobór treści został dostosowany do poziomów nauczania w kl. IV, V, VI, VIII. Dla popularyzacji edukacji regionalnej zostały opracowane zeszyty ćwiczeń odpowiadające treściom nauczania.

Uczestnikami konkursu międzyszkolnego w Nowym Mieście byli zwycięzcy szkolnych konkursów o tej tematyce ze szkół podstawowych z Boguszyna, Chocicz, Sulęcinka, Sulęcina, Krzykos, Słupii Wielkiej, Nowego Miasta oraz SP nr 2 i nr 3 ze Środy Wlkp. W sumie 55 osób. Aby przejść do następnego etapu należało uzyskać 85% liczby punktów. Z naszej gminy do etapu rejonowego zakwalifikowali się następujący uczniowie: **klasa VIII Romana**

Bolesław Chrobry w Chociczy

Dla upamiętnienia tysięcznej rocznicy zjazdu w Gnieźnie uczniowie i nauczyciele szkoły podstawowej w Chociczy przygotowali imprezę inspirowaną wydarzeniami sprzed wieków.

15 kwietnia, w sobotę, szkoła zupełnie zmieniła swój wygląd. Liczne porożce, chorągwie, rycerskie tarcze, wiklinowe kosze i skóry zwierząt tworzyły atmosferę średniowiecznej rezydencji. Centralne miejsce zajmował fotel, na którym zasiadł odziany w koleżugę Bolesław Chrobry (historyk Paweł Becela). Książę odpowiadał na pytania uczniów, dyskutował z postaciami historycznymi mającymi do niego żale i pretensje. Następnie ogłosił turniej, podczas którego swoją wiedzę dotyczącą epoki sprawdziły reprezentacje klas V-VIII. Na koniec odbył się pokaz mody średniowiecznej. Była to najbarwniejsza część imprezy, przez scenę przewinęła się załoga średniowiecznego zamku, wiesniacy z narzędziami pracy i ogrom-

nym bochem chleba, d a m y , giermkowie, mnisi a nawet cesarz Otton III. Stroje zostały przygotowane przez s a m y c h uczniów, nauczycieli, ale także przez rodziców i babcie. Cała oprawa plastyczna, muzyczna, rze-



Dyrektor wręcza Bolesławowi Chrobremu klucze do szkoły.



nie koni, dzwony, gra na rogu złożyły się na niezwykle klimat, który na długo pozostanie w pamięci uczestników spotkania.

Teresa Antczak



Mieszkańcy średniowiecznej wsi - klasa VI.



Otton III - Marcin Leśny.

Dembska SP Nowe Miasto, Kamila Ludwiczak SP Nowe Miasto, **klasa VI** Dorota Wojciechowska SP Chocicza, Aldona Ławniczak SP Boguszyn, Kinga Mazurkiewicz SP Nowe Miasto, Mateusz Pawlak SP Chocicza, **klasa V** Kamil Cichoń SP Nowe Miasto, Jan Antczak SP Chocicza, Anna Ratajczak SP Nowe Miasto, Anna Szyszka SP Boguszyn, Barbara Świdurska SP Boguszyn, **klasa IV** - Małgorzata Lysiak SP Nowe Miasto.

Etap rejonowy IV Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce odbędzie się 10 maja w Poznaniu. Uczniowie, którzy w swych kategoriach uzyskali najlepsze wyniki

otrzymali nagrody książkowe. Dla wszystkich uczestników konkursu, na odreagowanie stresu i uzupełnienie spalonych w czasie zawodów kalorii, przygotowano smaczny obiad.

Takie zakończenie zmagania konkursowych możliwe było dzięki fundatorom: Urzędowi Miasta i Gminy w Środzie Wlkp., staroście średzkiemu, Urzędowi Gminy w Krzykosach, Urzędowi Gminy w Nowym Mieście, Średzkiej Spółdzielni Mleczarskiej „Jana” i panu Rafałowi Idziaszkowi właścicielowi Zakładu Usługowo-Remontowego z siedzibą w Wolicy Nowej.

Halina Wesołek



U STRAŻAKÓW

Minął okres sprawozdań i walnych zebrań na 2000 rok. Zaczyna się okres wiosenno-letni, dla strażaków jest to czas wytężonej pracy, wzmożonych alarmów jak również imprez rekreacyjno-sportowo-pożarniczych.

Zebrań w jednostkach OSP gminy Nowe Miasto odbyły się sprawnie i w bardzo miłej, przyjaznej i koleżeńskej atmosferze. Każda jednostka miała swoje małe lub większe problemy lecz wszędzie zostały one rozpatrzone, przedyskutowane i załatwione. Jednostka OSP Szyplów w roku bieżącym obchodzi 50-lecie swojego istnienia. W następnym numerze podam terminy oraz program obchodów. W jednostce OSP Boguszyn druhom strażakom nie daje spokoju brak własnego pomieszczenia i jest to jedyna OSP, która nie posiada własnej świetlicy.

Jedniastą cieszą się strażacy z OSP Chromiec, którzy z własnych środków zakupili samochód pożarniczy Star 26P. W planach tej jednostki jest rozbudowa świetlicy, tak aby powstał garaż do samochodu i posiadano sprzęt. Jednostka z Chromca w roku przyszłym zamierza zorganizować obchody 75-lecia swojego istnienia. Działalność społeczną obecnego zarządu oceniamy bardzo wysoko. Skład zarządu: prezes dh Henryk Zenker, naczelnik dh Zygmunt Barcik, sekretarz dh Krzysztof Szyszka, skarbnik dh Marek Tischer. Dwaj druhowie Leon Figaj i Zygmunt Barcik są członkami Zarządu Gminnego. Jednostka obecnie liczy 50 członków, na których z całą pewnością społeczeństwo w przypadku klęski żywiołowej może liczyć.

Pozostałe jednostki OSP będą przedstawiał w następnych wydaniach Wiadomości Lokalnych.

W dniu 7.04.2000r. odbyło się spotkanie Zarządu Gminnego, na którym oprócz spraw bieżących ustalono wyjazd na wycieczkę do Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu oraz na lotnisko „Lawica”. W dniu 16.04.2000r. oprócz jednostki OSP Boguszyn, której zarząd nie wyraził chęci uczestnictwa, pozostałe jednostki OSP naszej gminy w ilości 50 osób, w tym spora grupa młodzieży, wzięły udział w jednodniowej wycieczce. Koszt uczestnika wynosił 10zł - obiad

w Szkole Aspirantów PSP. Za autokar zapłacił wójt gminy, za co bardzo wszyscy dziękujemy. Mogliśmy zobaczyć nowoczesny sprzęt p.poz., sale wykładowe, pokoje kadetów, jak również poznać historię powstania szkoły. Zorganizowano nam mały pokaz sprawności fizycznej i bojowej młodych kadetów, gdzie jednym z nich jest młody strażak wywodzący się z naszej gminy. Nielada atrakcją i dużym przeżyciem była wspinaczka na 30 metrową drabinę samochodową, na którą kilku naszych młodych strażaków miało okazję wejść. Następnie pojechaliśmy na lotnisko, gdzie obejrzelśmy nowoczesny, w pełni skomputeryzowany samochód do gaszenia samolotów. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się rekreacyjnie nad jeziorem w Kórniku i...powrót do domu.

W dniu 3 maja tradycyjnie organizujemy „Dzień Strażaka” przy remizie w Nowym Mieście. Od samego rana,

przy muzyce będzie można zobaczyć sprzęt bojowy jakim dysponują nasze jednostki. Będzie strzelanie z wiatrówki o „Puchar Prezesa Gminnego” oraz strzelanie z wiatrówek o nagrody dla społeczeństwa. Na godz. 11¹⁵ została zamówiona Msza święta za strażaków i ich rodziny z gminy Nowe Miasto. Kolejną imprezą będą zawody gminne na stadionie w Kłęce, na którą serdecznie zapraszamy 11 czerwca o godz. 14⁰⁰. Zwracam się z prośbą do społeczeństwa naszej gminy o wzięcie czynnego udziału w Mszy świętej, jak również o uczestnictwo w imprezach organizowanych przez brać strażacką, gdyż jest to największe podziękowanie za wkładany trud i poświęcenie własnego czasu społeczności organizacji.

**Ze strażackim pozdrowieniem
Prezes Zarządu Gminnego
Sławomir Poll**

Malowane krzesła



fol. P. Kwieciński

Do wiosennych porządków przystąpili młodzi i starzy. Także uczniowie sprzątają wokół szkół, sadzą drzewka i krzewy, porządkują klasy. Na fotografii klasa V z Chociczki maluje krzesła w swojej sali. Oczywiście w sobotę.

TA

Coraz bliżej IV liga

Drużyna „Herbapolu” Kłęka konsekwentnie zmierza do zwycięstwa w rozgrywkach ligi okręgowej a tym samym awansu do IV ligi piłkarskiej. Rozegrała ona już cztery mecze rundy wiosennej. Spotkania były bardzo wyrównane, ale punkty zdobywali nasi zawodnicy.

W pierwszym meczu zespół „Herbapolu” spotkał się na wyjeździe z drużyną „Arki” Kiekrz. Mecz toczył się pod dyktando naszych piłkarzy, którzy cały czas kontrolowali przebieg gry, zdobywając dwie bramki (1-samobójcza; 1 K.Szczotka). Wygraliśmy zdecydowanie 2:0.

Kolejnym przeciwnikiem była drużyna „Sokoła” Niewy. Pierwszy mecz na własnym boisku w rundzie wiosennej zgromadził liczną rzeszę kibiców. Nie zawiedli się, zespół nasz rozegrał dobre spotkanie zwyciężając 3:0 (Bramki :A.Parusa, T.Parusa, K.Szczotka).

Mecz wyjazdowy z „Koroną” Bukowiec miał być ostatnim sprawdzianem naszego zespołu przed arcyważnym meczem z „Kotwicą” Kórnik. Zespół z Bukowca bardzo dobrze zagrał z „Kotwicą” i pełen obaw czekałem na rozstrzygnięcie w/w meczu. Wynik 2:1 dla „Herbapolu” po bramkach T.Parusa i W.Giela świadczy o bardzo zaciętej walce. Zawodnicy nasi podjęli walkę na całym boisku, dobrze grała linia obrony oraz bramkarz. Linia pomocy dyrygowana przez A.Parusa (grał z kontuzją) nie ustępowała przeciwnikom. Widać, że forma drużyny rośnie. Był to dobry prognostyk przed meczem z „Kotwicą” Kórnik.

Zespół z Kórnika zajmował po trzech meczach rundy wiosennej II miejsce w tabeli ze stratą 3 punktów do drużyny „Herbapolu”. Mecz w Kłęce miał (według kibiców i działaczy z Kórnika) zrównać szanse obydwu drużyn. Tak się jednak nie stało. W niedzielne popołudnie 16 kwietnia legły w gruzach buńczuczne zapowiedzi trenerów i działaczy „Kotwicy”. Na mecz obu drużyn zjechało mnóstwo kibiców, zarówno z okolic Kłęki, Jarocina, Nowego Miasta oraz bardzo duża grupa kibiców z Kórnika bardzo pewnych wygranej swojej drużyny.

Przebieg spotkania miał zgoła dwa odmienne oblicza. I połowa to koncertowa gra drużyny „Herbapolu”. Dawniej nie widziałem tak dobrze grającej

drużyny „Herbapolu”. Gra była poukładana i przemyślana, widać było olbrzymią koncentrację i determinację zawodników całego zespołu. Szansę na zdobycie bramki po wznowieniu gry miał K.Szczotka, jednak został w brutalny sposób faulowany na polu karnym (sędzia nie zareagował). Jednak przy kolejnej akcji drużyny „Herbapolu”, w której napastnik Wojtek Giel minął obrońcę „Kotwicy” i został podcięty w polu karnym, sędzia zareagował prawidłowo i nakazał strzelanie karnego. Pojawiła się olbrzymia szansa na zdobycie bramki i presja jaka zaciążyła nad strzelającym (w tym wypadku A.Parusie). Pomocnik „Herbapolu” ugiął się pod nią i nie strzelił bramki. Nadzieja odżyła w kibicach i piłkarzach „Kotwicy” na korzystny rezultat. Ale żyła ona tylko kilka minut, bo oto po przepięknej akcji Adama Parusa do jego brata Tomasza „Herbapol” zdobył pierwszą bramkę.

Kolejny rzut karny, tym razem Adam Parus się nie pomylił i 2:0 dla „Herbapolu”. W tym momencie widać było ogromne zdenerwowanie na twarzach piłkarzy, działaczy i kibiców Kórnika. Takiego obrotu sprawy nikt się nie spodziewał. Podrażnieni tym wynikiem piłkarze „Kotwicy” próbowali odrobić straty, jednak ich strzały bądź miały bramkę, albo na ich drodze stawał doskonały i bezbłędnie interweniujący bramkarz Paweł Parus (najlepszy mecz tego piłkarza w całych rozgrywkach ligi okręgowej). Nasi piłkarze też próbowali pokonać bramkarza „Kotwicy”, ale i on był dobrze dysponowany i wychodził z opalów obronna ręką.

Przerwa... Zadałem sobie pytanie, czy 2:0 to duża przewaga, czy przeciwnik może to odrobić. Chyba nie. A jednak mogło być inaczej.

Druga połowa to zgoła odmienna postawa dwóch grających drużyn. Z jednej strony atakująca „Kotwica” nieustannie dążąca do zmiany rezultatu, z drugiej „Herbapol” broniący rezultatu i czekający na akcje z kontratakiem. Była to część widowiska ale i bardzo nerwowa, która nie musiała taka być, gdyby

nasi zawodnicy wykorzystali szansę do zdobycia gola (T.Parus, Skrzypczak). Zespół „Kotwicy” Kórnik atakował bezustannie bramkę „Herbapolu” stwarzając raz po raz niebezpieczne sytuacje. Całe szczęście, że bardzo dobrze sprawowała się linia obrony, kierowana przez bardzo doświadczonego piłkarza Jacka Parusa. Jednak „Kotwica” zdobyła bramkę z rzutu karnego. Doprowadzenie do wyniku 2:1 dodało skrzydeł drużynie „Kotwicy”, która stworzyła w ostatnich 10 minutach dwie stuprocentowe sytuacje (szczególnie ostatnia z nich na 2 minuty przed końcem meczu zaparła dech w piersiach wszystkim kibicom). Napastnik gości strzelał z wybornej sytuacji będąc 2 metrów przed naszym bramkarzem, ale będący w doskonałej formie Paweł Parus obronił instyktownie strzał.

Do końca zawodów wynik 2:1 dla naszej drużyny nie uległ zmianie. Przewaga nad „Kotwicą” Kórnik wzrosła do 6 punktów a nad trzecią drużyną w tabeli do 10 punktów. Otworzyła się przed drużyną z Kłęki olbrzymia szansa awansu do IV ligi; jednak trzeba pozostałe mecze rozegrać w taki sposób i z takim pomysłem jak z „Kotwicą”.

W artykule wymieniałem tylko kilku zawodników, a trzeba podkreślić zaangażowanie i determinację całej drużyny. Widzę, że mimo kilku zmian w drużynie tworzą oni doskonały i rozumiejący się kolektyw.

Chciałbym zwrócić również uwagę na wzorowe przygotowanie całej imprezy przez służby porządkowe. Zaskoczyło mnie jednak zachowanie widzów. Nie było słychać grupy Fan Clubu, który tak wspaniale dopingował drużynę w rundzie jesiennej.

Młodzi fani obudźcie się !

**Ze sportowym pozdrowieniem
Paweł Roguszcza**

TABELA:

1. „Herbapol”	42 pkt
2. „Kotwica”	36 pkt
3. „Tarnovia”	32 pkt
4. „Polonia”	32 pkt



Reportaż

Chromiec

Chromiec – nieduża wieś sołecka (ok. 270 mieszkańców), położona na południowo-zachodnim skraju gminy Nowe Miasto, 3km na południowy wschód od Książa, przy drodze łączącej Boguszynek z Kruczymem. Pośród pól, łąk i lasków stoją w rozproszeniu domy i gospodarstwa. Pamiątkami z przelomu wieków (XIX i XX) są liczne kapliczki i krzyże przydrożne (m.in. przy drodze do Książa stoi krzyż na miejscu dawnego cmentarza cholerycznego) oraz stara szkoła (obecnie nie wykorzystywana do celów edukacyjnych). Świetlica i rozbudowana szkoła - tysiąclatka - to efekt wysiłków społeczności wiejskiej z dużo bliższej przeszłości. Dwa ładne sklepy stojące vis-a-vis zaopatrują mieszkańców we wszystkie podstawowe produkty, choć jak powiedziała jedna z właścielek, można zauważyć, że ludzie większe zakupy robią w innych miejscowościach np. w Książu. Zaraz jednak dodała, że praca tutaj to przyjemność, bo Chromiec to taka (powtarzając za Kochanowskim) „wsi spokojna, wsi wesola”, a mieszkańcy sprawiają wrażenie, jakby należeli do jednej rodziny. Spokoju i ciszy nic nie zakłóca.

CHARAKTER WSI

Jak mówi sołtys Chromca, Leon Figaj, jest to wieś typowo rolnicza. Większość rolników gospodaruje na 7-10 ha, choć jest kilku gospodarzy, którzy posiadają 10-15ha gruntów. Pomimo to istnieje także punkt usług stolarskich, ślusarskich i mechaniki samochodowej oraz punkt skupu słoniny tzw. „sadełko”.

Cała wieś jest zwodociągowana i zgazyfikowana. Przeprowadzona będzie także dalsza telefonizacja. W maju natomiast ma zostać wykonany fragment drogi od sklepów do torów (w kierunku Radoszkowa). Jest to droga wojewódzka – obecnie pełna wybojów.

Jednym z niedogodnień – na co wskazują mieszkańcy – jest brak przystanku PKS i oddalenie od stacji PKP. Oprócz autobusu szkolnego wsi nie obejmuje żadna z sieci komunikacyjnych. Trzeba liczyć jedynie na rower czy samochód lub na własne nogi.

A ludzie? Wszyscy narzekają równo, ale żyją w zgodzie. Mają nadzieję, że sytuacja rolnictwa się polepszy.

ŚWIETLICA

Dużo radości i rozrywki wnosi w życie mieszkańców Chromca niedawno powstała świetlica. Świetlica posiada dużą część taneczną (sala 17m x 12,5m oraz scena 4m) jadalną oraz kuchenną. Dzięki organizowanym kilka lat temu podczas ferii dyskotekom dla młodzieży udało się zakupić sprzęt nagłaśniający. Oprócz uroczystości komunijnych, weselnych i pogrzebowych, bardzo często organizowane są tu (przez działającą

ce Koło Gospożyn, Ochotniczą Straż Pożarną czy szkołę podstawową) wieczorki, coroczne dożynki wiejskie (w obecnym 2000 roku mają się tu odbyć dożynki wiejsko-gminne), festyny i biesiady (np. przygotowane przez Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów). O ile festyny są raczej typem rozrywki rodzinnej to organizowane wieczorki przyciągają nie tylko starszych, ale cieszą się powodzeniem także wśród młodzieży. Jak zapewnia sołtys imprezy udają się, ale z roku na rok zgłasza się mniej chętnych, boludność ubożeje.

SZKOŁA

Obok starej szkoły powstał w 1966 nowy budynek, który został oddany do

użytku jako punkt filialny Szkoły Podstawowej im. M.Kasprzaka w Boguszyne. Początkowo mieściło się tutaj 8 klas. Osiem lat temu starsze klasy przeniesione zostały do Boguszyzna, a w obiekcie, który wtedy rozbudowano (m.in. dzięki staraniom mieszkańców), uczy się grupa zerowa oraz dwie klasy pierwsze i trzecie i jedna klasa druga.

W założeniu w dobudowanej części mieścić się miało przedszkole, kuchnia i magazyn. Już w trakcie prac wójt podsunął pomysł, aby jednak nowy fragment zaopatrzyć w piwnice. W związku z tym w pamięci Chromczan zachował się miły epizod, kiedy to okoliczni mieszkańcy w ciągu jednej nocy wyko-



Sala zabaw w Chromcu

pali piwnice, gdyż w dniu następnym miały się rozpocząć prace murarskie. Efektem tej zorganizowanej pracy społecznej jest góra na dziedzińcu szkolnym, będąca zimną bezpiecznym miejscem do zjeżdżania na sankach.

STOWARZYSZENIE POMOC DLA DZIECI

Od 1993 roku działa na terenie gmin Nowe Miasto i Książ „Stowarzyszenie na rzecz pomocy chorym dzieciom”, którego inicjatorem był mieszkaniec Chromca - Miroslaw Ratajczak – obec-

ny prezes Stowarzyszenia. Powstało ono jako wyraz pamięci o zmarłym na białaczkę synu Tomku. Głównym celem jest zbieranie pieniędzy na rzecz pomocy przede wszystkim dla poważnie chorych dzieci, ale także dla młodzieży. Rodzice chorego dziecka mogą zwrócić się z pisemnym wnioskiem do Zarządu Stowarzyszenia. W skład Zarządu oprócz p. Ratajczaka wchodzi: Hanna Kucharczyk – skarbnik (Nowe Miasto), Wiesława Skrzypczak (Nowe Miasto), Irena Sikora (Książ), Grzegorz Ławniczak (Chromiec). Ostatnio stowarzyszenie zakupiło jednemu dziecku okulary, innemu opłaciło pobyt w Ko-

nvii w związku z operacją oka.

Aby zebrać fundusze na działalność charytatywną organizuje się wieczorki i festyny. Najbliższa impreza z tego cyklu odbędzie się 25 czerwca w Książu. Każdy, kto chciałby pomóc chorym dzieciom, może wziąć udział w festynie lub bezpośrednio wpłacić pieniądze na konto Stowarzyszenia - Bank Spółdzielczy w Środzie Wlkp., oddział w Nowym Mieście n. Wartą.

Nr konta 1922 – 27106 – 13 – 6

Magdalena Florczak
fot. P. Kwieciński

Z PRZESZŁOŚCI

Autorzy książki pt. „Żerków i Nowe Miasto nad Wartą” podają, że nazwa miejscowości Chromiec pochodzi od przezwiska Chromy. Wzmiankowano ją w 1387 r. jako *Chromecz*, własność Jana Chromieckiego herbu Świnka. Od poł. XV w. Związana była z kluczem dóbr nowomiejskich. W 1467 na krótko jej właścicielem został dziekan gnieźnieński Jakub Kot z Dębna. W 1510r. gdy wieś należała do Hieronima Nowomiejskiego, obejmowała ponad 5 łanów osiadłych i pół łana opustoszałego, jednolany folwark z ziemią podzielną między 28 kmieci, karczmę oraz rozległe lasy. W XVIII wieku okolica podobnie jak Boguszynek, Kruczynek i Radlniec, była terenem osadnictwa Ołęderskiego. Chromieckie Ołędry o zabudowie rozproszonej wzdłuż drogi w kierunku Boguszynka założono w 1748r.

Według mieszkańca Chromca, Tadeusza Ławniczaka, w okresie międzywojennym istniała stara, około stustronicowa kronika chromiecka, którą wtedy przechowywał i prowadził ówczesny kierownik szkoły, pan Konieczny. Tam nazwę miejscowości Chromiec wywodzono od zarażliwej choroby o nazwie *chrom*, gdyż prawdopodobnie w XIV w. w okolicznych puszcach mieścił się izolowany obóz dla chorych. Niestety p. Konieczny wraz z rodziną zginął w czasie II wojny światowej, a próby odnalezienia kroniki, tego wartościowego dokumentu po wojnie i później, zakończyły się niepowodzeniem.



Szkoła Podstawowa w Chromcu

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY lekarz medycyny Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik

wykonuje :

- badania USG
- badania ginekologiczne (przezpochwowe)
- badania ciąży
- badania piersi
- badania jamy brzusznej
- badania tarczycy
- badania jąder
- badania prostaty

Przyjmuje :

poniedziałki od 16⁰⁰, soboty od 10⁰⁰ do 12⁰⁰, w przypadkach pilnych codziennie rano od 10⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 062/ 747 83 83, w przypadkach pilnych 0 601 873 540.

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Polatyńska, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Przemysław Szeszula, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chocicz, tel. 287-52-93.

Skład komputerowy: Joanna Polatyńska

Druk: Agencja Reklamowo Wydawnicza PROJEKT, 63 - 200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel./fax (0-62) 747-14-09

Tropem rysunków Władysława Kościelniaka

Kilka rysunków z teki W.Kościelniaka ukazuje Nowe Miasto. Wędrówkę tę rozpoczyna autor od leśniczówki Papiernia, leżącej przy drodze z Dębna. Jej nazwa przypomina, że jeszcze w połowie XIX wieku funkcjonował tam młyn papierniczy.

Kolejny rysunek ukazuje port rzeczny na Piaskach. Dawniej był to ważny dla życia miasteczka obiekt. W czasach, gdy nie było kolei i utwardzonych szos transport rzeczny odgrywał rolę znacznie większą niż obecnie. Ale także dziś cumują tu statki i łodzie.

HC

Teke rysunków Władysława Kościelniaka można jeszcze nabyć w Bibliotece Publicznej Gminy w Nowym Mieście.



Leśniczówka Papiernia pod Nowym Miastem



W starym porcie nad Wartą

S P O R T

Trampkarze młodszy

Trampkarze młodszy z Kłęki rozpoczęli wiosenną rundę wojewódzkiej ligi piłki nożnej i po rozegraniu trzech spotkań są wciąż – mimo porażki z Wrześnią 1:4 – na pierwszym miejscu.

W pozostałych dwóch meczach drużyna trenera I.Janickiego wygrywała: z Unią Swarzędz 2:0 i Piastem Kobylnica 8:1. Życzymy im dalszych sukcesów.

To nie koniec sportowych osiągnięć uczniów z Kłęki. W biegach przełajowych zaliczanych do rankingu powiatów województwa wielkopolskiego drugie miejsce zajął Michał Górzny. Na drugim miejscu uplasowały się również drużyny koszykarzy i uni-hokeistów w rozgrywkach powiatowych za drużynami SPZ Środa Wlkp.(koszykówka) i SP 1 Środa Wlkp.(uni-hoc).

Walka o mistrzostwo

Drużynie GM Nowe Miasto pozostały już tylko mecze o I miejsce w średzkiej lidze koszykówki. O tym, czy będą to dwa czy też trzy spotkania, dowiemy się dopiero 1 maja po drugim meczu finałowym, bowiem finał rozgrywany jest do dwóch zwycięstw.

Pierwszy mecz odbędzie się 30 kwietnia, o godzinie 18⁰⁰, drugi, jak wcześniej wspomniałem, 1 maja również o godz. 18⁰⁰, a ewentualny trzeci mecz – 3 maja. Wszystkie spotkania odbędą się w sali Zespołu Szkół Rolniczych w Środzie Wlkp. Przeprowadzony również zostanie konkurs rzutów za trzy punkty. Aby jednak koszykarze z Nowego Miasta mogli uczestniczyć w finale, musieli pokonać drużynę Lena Lighting x Team w meczu, który odbył się 9.04. w sali OSiR w Środzie Wlkp.

Po dobrej grze nasza drużyna zwyciężyła 93:55, a punkty zdobyli: R.Gurgul 37, M.Konarkowski 21, S.Konieczny 10, K.Wicijowski 8, K.Szczotka 7, W.Orlicki 4, K.Konarkowski 4, P.Czeszyk 2.

Zachęcamy czytelników do kibicowania koszykarzom w meczach finałowych.

Biegają

Nie próżną również biegacze z Kolniczek.

W tym samym rankingu powiatów w biegach przełajowych M.Miśkiewicz z klasy IV zajęła 8 miejsce w kategorii dziewcząt, a M.Roszyk z klasy V – 25 miejsce w kategorii chłopców. Natomiast w Finale Wojewódzkich Biegów Przełajowych, który odbył się w Żerkowie M.Miśkiewicz (klasa V) zajęła 14 a M.Roszyk (klasa V) 56 miejsce.

oprac. Piotr Czeszyk